

186  
KORONA

Albo

Powtorny do poufalości Matrzeńskiej Przylacieł/

Zacnie urodzonemu J. M. Panu

**Janowi Zellerowi/**

Stawernemu Miasta J. K. W.

Zhorunia Obywatelowi

y Kupcowi/

W Osobie

Jey Mści. P A N I

**Doroty Krügerowny/**

od káskáwego konferowány

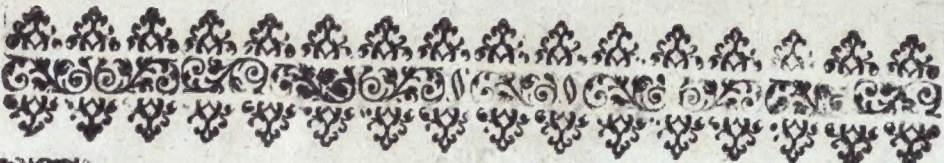
Mieba / w Roku 1680.

Dnia 28. Maja.

\*\*\*\*\*

Roku Páńskiego 1680.



  
**P**anie pociech y żalow á Boże swobody,  
Od ktorego w troskach mysl żebrze swey ochłody.  
Lubo ja miłość piecze, lubo żałość suszy,  
Srośse co raz płomienie niecac w nędzney duszy.  
V ciebie to podobna, że co krzyna kosa  
Nie ublagane Párki z tego swiata zniosa,  
To ty nadgrodzic możesz, a żal wygaszyszy  
W troskliwym Sercu zaśię wrocic czas szczęśliwyszy.  
Doznawaś tego dzysia przezacny Cellerze  
Zec sa łaskawe niebá przychilne w tey mierze,  
Kiedyc za one pierwsza skroni twoych Witte  
Stracona Smiertelności łosem w Ciemie skryte,  
Daja sliczna Laureę z roznych Cnot złożona,  
A na ozdobę twoych skroni sposobiona,  
**DOROTE KRUGEROWNE** Dame bez nągány,  
Godna by twoja była, a Ty od niei miány.  
Więc jáko słońce z czarney wybiwśy się chmury,  
Bierze ná się płaszcz złoty á Niebo łazury,  
Swiattem Wernikowane pstrzy y koloruje,  
Gdzie się kolwiek swym slicznym okiem zápátruje.  
Presentujac się Swiatu w Wianku promienistym  
A ten Cmy rozpędzisz czyni je ognistym.


Wesel-



Tak Ty zacny CELLERZE pozbywszy żaloby,  
Ktora Twoje udatność cmiła do tey doby,  
We/e/s/sa bierzysz postać, a domowe ściány  
Czernidłem przykurzone biora glanc rumiany.  
Świat zas Thorunski pewien takowey nadzieje,  
Ze z twej korony w prętcie znaczniej wyjasnieje.

X. Jan. Gizycki.

---

 Je Liebe hält nicht Maasß. Was macht Herr  
Zöller dann  
Bei einer Krügerin? die gäben Jederman  
Nicht mehr / denn was die Maasß mitbringt  
Und vor wie viel der Heller klingt.

Das wil Herr Zöller nicht / Er zwingt die Krügerin  
Zu einer Über-Maasß. Er nimmt den Krug selbst  
hin /

Setzt andre Säßer / Maasß und Trank /  
Und andern Lohn / vor Ihren Schank.

Gewalt geht sonst vor Recht. Hier aber steht es wol /  
Herr Zöller / meinet nur / was Ihnen dienen sol.

Die Krügerin drauf zapfet an /  
Und trinket Ihm zu / Gluk zu / mein Mann.



So / gehts aus anderm Faß? ein überflüssig Maas  
 Siebt man in seinen Schooß/ Herr Zöllner/ über das  
 Wird Ihm der beste Trank geschenkt/  
 Das ist / die Liebe / die Ihn tränkkt.

Güßte ein/ tränkkt beyde aus / was Ihr vom Himmel  
 habt  
 Und wünschen angezapfft. Seht zu / das Ihr Euch  
 labt

Durch Behten. So folgt dann darauf  
 Des Ewgen-lebens Über-Lauff.

Solches zu Ehren den beyden Verliebten  
 von einem wolmeinenden Freinde

C. R. P. F. & K.

